

NASZA WSPÓLNOTA

PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXXII

Styczeń 2026

Nr 1 (363)

*Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój
ludziom Jego upodobania (Łk 2, 14).*

**Kochani Parafianie, Drodzy Goście, Przyjaciele
naszej Franciszkańskiej Parafii!**

Święta Bożego Narodzenia to czas pełen pokoju i radości. Betlejemski żłóbek kryje w sobie tajemnicę wielkiej miłości i pokory Boga. Pochylając się nad tajemnicą Boga Wcielonego, stajemy w zadziwieniu nad tajemnicami ukrytymi w ciszy Betlejemskiej Nocy. Jezus Chrystus, Syn Boży, przychodzi, by przynieść ludziom zbawienie. Bóg schodzi ku człowiekowi, by wyprowadzić go z nocy grzechu ku światłu nowemu życia. Pociągnięci przez ten Boski przykład, sami mobilizujemy się do miłości wzajemnej i dobrego życia. Jako chrześcijanie bądźmy dla świata przykładem! Pokazujemy poprzez codzienne wybory, że Ewangelia nie jest dla nas teorią czy żartem, ale podstawową drogą naszego życia.

Kochani, obejmujemy modlitwą każdą i każdego z Was, a posługując się słowami papieża Benedykta XVI, życzymy i zachęcamy – „... pozwól wziąć się za rękę Dzieciątku z Betlejem; nie bój się, zaufaj Mu! Ujmij dłoń, którą do nas wyciąga: jest to dłoń, która niczego nie chce nam odebrać, a jedynie dawać”.

Niech tegoroczne Święta i nadchodzący Nowy Rok 2026 będą naznaczone i dotknięte błogosławieństwem Dziecięcia z Betlejem.

Życzymy wszystkim, by Jezus Chrystus rodził się w Waszych sercach wciąż na nowo. By obdarzał pokojem, radością i odwagą życia. By usuwał wszelki lęk i pomagał ufać Bogu w każdej sytuacji. By pozwalał doświadczać Jego obecności zarówno w ciszy własnego serca, jak też pośród ludzi spotykanych na co dzień.

„Podnieś rękę Boże Dziecię i błogosław” – Kościołowi, światu, naszej Ojczyźnie i naszym Rodzinom! Niech te Święta i Nowy Rok Pański 2026 będą dla nas wszystkich nowym odrodzeniem w Duchu Miłości Bożej, pod opieką Świętej Rodziny, Jezusa, Maryi i Józefa!

**Życzenia Bożonarodzeniowe
i Noworoczne składają
OO. Franciszkanie**

Cisza betlejemskiej nocy

Już za niedługo będzie nas gromadzić w świątyniach „noc światła”, Pasterka. Pięknie nawiązuje do niej fragment z Księgi Mądrości: „Gdy głęboka cisza ogarniała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, wszechmocne Twe Słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi, jako miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz” (Mdr 18, 14-16). Pośrodku „zatraconej ziemi” runęło między nas Słowo. Cisza jest miejscem narodzenia Boga. Tylko wtedy, gdy sami wejdziemy w miejsce ciszy, dojdziemy tam, gdzie Bóg przychodzi w tajemnicy Narodzenia Jezusa Chrystusa. Cisza jest miejscem tego Dziecięcia.

Mogłoby się wydawać, że Pasterka to nie jest dobry moment, żeby mówić o ciszy. Zapowiedź Izajasza z pierwszego czytania wręcz brzmi donośnym krzykiem triumfu wyzwolonego Izraela: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo... Psalmista zachęca nas do donośnego śpiewu: „Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel. Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewaj Panu ziemio cała... Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie, niech wszystkie drzewa w lasach wykrzykują z radości”... Do tego radosnego krzyku przyłącza się mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie”. Gdzie tu miejsce na ciszę? Zapytajcie, a ja odpowiem – w Sercu Najświętszej Maryi Panny. Była zapewne wykończona, tak byśmy dzisiaj powiedzieli. Przybyła z Józefem na spis ludności, do przepełnionego zgłębiem miasta, nie miała gdzie urodzić Dziecka, a wszystko to, co Jej towarzyszyło, było jeszcze dziwniejsze i napełniające strachem niż wizyta Anioła Gabriela dziewięć miesięcy wcześniej.

Ona w tej Ewangelii nic nie mówi. Nic. To trochę dziwne. Właściwie, nawet jeśli przyjąć, że Maryja w Ewangelii mówi bardzo mało, to każdy inny moment wydawałby się mniej odpowiedni, niż ten, kiedy dopełniła swojego największego dzieła: urodziła Zbawiciela świata. Pasterze się zbiegli, anioły śpiewały, a Matka Boga...? Milczy. Czy po to, by nie budzić swojego Dziecka? Nie wiem. Wiem jednak z dalszej historii, że pozostanie przy tym Dziecku nawet w takich chwilach, kiedy cierpienie i strach będą jeszcze większe.

cd. na s. 3

Informacje duszpasterskie Grudzień 2025 r.

24.12. – wigilia świąt Bożego Narodzenia: spowiedź święta w godz. 6 – 12. O północy Pasterka.

25.12. – uroczystość Narodzenia Pańskiego: Msze święte będą sprawowane o godz. 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15 i 18.

26.12. – święto św. Szczepana, pierwszego męczennika: Msze święte będą sprawowane o godz. 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15 i ostatnia o godz. 18.

27.12. – święto św. Jana, Apostoła i Ewangelisty.

28.12. – niedziela w oktawie Narodzenia Pańskiego, święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. O godz. 13:15 Msza święta w intencji małżeństw naszej Parafii, a szczególnie tych, które w tym roku obchodziły jubileusz 25- i 50-lecia zawarcia tego sakramentu.

31.12. – ostatni dzień roku 2025: O godz. 17:30 nabożeństwo dziękczynno-przebiegające, o godz. 18 Msza święta dziękczynna za cały rok 2025 z okolicznościowym kazaniem.

Styczeń 2026 r.

1.01. – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi: Msze święte będą sprawowane o godz. 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i ostatnia o godz. 20.

2.01. – pierwszy piątek miesiąca: o godz. 15 Koronka do Bożego Miłosierdzia. O godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 Msza święta dla nich. O godz. 18 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, o 18:30 Msza święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

3.01. – pierwsza sobota miesiąca: od godz. 9 kapłani udadzą się do Chorych z posługą sakramentalną. O godz. 18 różaniec, o 18:30 Msza święta w intencji prośb i podziękowań do Matki Bożej oraz w intencji Róż Żywego Różańca ze zmianą tajemnic różańcowych.

4.01. – II niedziela po Narodzeniu Pańskim.

6.01. – uroczystość Objawienia Pańskiego: Msze święte będą sprawowane o godz. 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i ostatnia o godz. 20. Błogosławieństwo kredy i kadzidła podczas każdej Mszy świętej.

11.01. – święto Chrztu Pańskiego.

18.01. – II niedziela Zwykła.

25.01. – III niedziela Zwykła – niedziela Słowa Bożego.

Myśli Wigilijną porą

Uświęcenie łona matek,

uświęcenie poczęcia dzieci,

narodzeń, wzrastania,

pracy, działalności,

miłości, braterstwa, umierania,

bohaterstwa w nocy rozpacz

i prezent od Zbawiciela – zmartwychwstanie.

*Magdalena Urzędowska,
tercjarka III Zakonu Franciszkańskiego*

Wizyta duszpasterska

Od 2 stycznia rozpoczynamy w naszej Parafii coroczną wizytę duszpasterską zwaną kolędą. Potraktujmy ją jako spotkanie połączone z modlitwą. Duszpasterze odwiedzający dom czy mieszkanie przychodzą do Rodziny przede wszystkim z Bożym błogosławieństwem.

W czasie wizyty duszpasterskiej prosimy, aby na stole nakrytym białym obrusem, były: krzyż, świece i woda święcona.

Plan kolędy 2026:

2.01. (piątek) – Jaremy 14, Jaremy 14A.

3.01. (sobota) – Jaremy 14B, Gnieźnińska domki, Gnieźnińska 22.

4.01. (niedziela) – Gnieźnińska 24, Gnieźnińska 26.

5.01. (poniedziałek) – Pużaka 8, Jaremy 23.

6.01. (wtorek) – Zygmuntowska bloki, Zygmuntowska domki, Jaremy 25.

7.01. (środa) – Pużaka 6, Radzikowskiego 66.

8.01. (czwartek) – Radzikowskiego 72, Pużaka 2.

9.01. (piątek) – Radzikowskiego 74, Czerwieńskiego 10.

10.01. (sobota) – Jaremy: 1, 3, 5, 7, 9.

11.01. (niedziela) – Jaremy: 15, 13, 11, Czerwieńskiego i Pużaka domki, Radzikowskiego domki.

12.01. (poniedziałek) – Jaremy 21, Gdyńska, Elsnera, Mehoffera domki, Lentza 2.

13.01. (wtorek) – Lentza 4, Lentza 6.

14.01. (środa) – Elsnera 24.

15.01. (czwartek) – Różyckiego 4, Weissa 8, Weissa 20.

16.01. (piątek) – Różyckiego 5, Różyckiego 6.

17.01. (sobota) – Weissa 16, Weissa 18, Różyckiego 7.

18.01. (niedziela) – Murarska 3C i 3B, Murarska 19A, Weissa 14.

19.01. (poniedziałek) – Makowskiego 18, Makowskiego 20, Chełmońskiego domki.

20.01. (wtorek) – Makowskiego 8, Wielkotyrnowska 39, Wielkotyrnowska 20.

21.01. (środa) – Palacha 15, Stachewicza 28, Stachewicza 40A.

22.01. (czwartek) – Stachewicza 40, Chełmońskiego 4, Stachewicza domki.

23.01. (piątek) – Stanisławskiego domki, Nałkowskiego domki, Niska domki, Wielkotyrnowska domki.

24.01. (sobota) – Murarska domki, Modrzejewskiej i Berwińskiego domki, Wodzinowskiego domki, Ehrenberga domki, Wysockiego domki.

25.01. (niedziela) – kolęda dodatkowa.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 600 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-301 Kraków.

Cisza betlejemskiej nocy *dc ze s. 1*

Nowonarodzony, będący spełnieniem zapowiedzi proroczej, że nazwą Go imieniem Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju – od anielskiego Zwiastowania po tę noc, od tej nocy po pielgrzymkę do świątyni, gdy Ją opuści, od tej pielgrzymki po wesele w Kanie, gdy udzieli Jej dziwnej odpowiedzi na prośbę o cud dla nowożeńców, od tego wesela po dzień, w którym będzie nauczał i powie, że Jego matka są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je, od tego dnia po chwilę Swej śmierci, gdy zasłona Przybytku rozedrze się na dwoje, od złożenia w grobie po Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego, będzie Jej przysparzał, po ludzku myśląc i sądząc, zmartwień.

Każdej matce byłoby trudno z takim synem. Nie wie jeszcze tego wszystkiego. Wie tylko jedno. On śpi. Jest Dzieckiem. Dopiero, co opuścił Jej łono. Więc milczy. Anioł uprzedził ją, że porodzi Syna Najwyższego. Ale ktośby zrozumiał, co to właściwie znaczy? „*Oto ja, służebnica Pańska*” było odpowiedzią najważniejszą. Zamykało dialog z Aniołem. Więc i teraz... milczy. Jest w tym milczeniu Maryi coś ponad cały ten zgielek nocy, która dobiegła połowy. Ponad gwar „zatraconej ziemi”, pośrodku której „runęło” Słowo. We wspomnianym na początku fragmencie z Księgi Mądrości, te słowa w II wieku skomentował święty Ignacy z Antiochii, kiedy mówił „*o trzech głośno wołających tajemnicach, które pozostają ukryte dla księcia tego świata, ponieważ wydarzyły się w ciszy*”. „*Ucichnąć – to znaczy znaleźć nowy wewnętrzny ład*”, skomentował św. Ignacy. Dodał słowa o grubym pancerzu materialnych umiejętności, które posiada współczesny człowiek, nie posiadając przy tym umiejętności wsłuchiwania się w Boga. O ileż bardziej aktualne są te słowa św. Ignacego dzisiaj!

Książę tego świata krzyczy coraz głośniejsze. Wykrzykuje mowy pełne nienawiści i kłamstw, z ust ludzi, polityków, wywołujących kolejne wojny, konflikty, formułując słowa pełne frazesów u przekupnych sprzedawców marzeń, powoduje zgielek, chaos informacyjny, kłamstwom nakłada na głowę korony. Nie idźmy jego drogą! Ucichnijmy... To jest coś niezwykłego, że Bóg nie rodzi się na salonach, nie rodzi się w Brukseli czy w Nowym Jorku, ale w nędznej grocie w Betlejem, w Domu Chleba. Przychodzi jako chleb, aby siebie dać. I Bóg daje się nam w Eucharystii – to w tej tajemnicy możemy doświadczyć Jego obecności i Jego miłości. To jest coś niewyobrażalnego, jak Bóg może tak mocno unieść siebie, że staje się Człowiekiem. To pokazuje wielką pokorę i miłość dobrego Boga do człowieka.

Szukajmy ciszy w naszych sercach! Ci, którzy są wokół nas najbardziej potrzebujący, usiłują do nas mówić, usłyszymy ich! Ci, którym popłatały się ścieżki potrzebują naszej uwagi, ci, którzy pozostali zupełnie opuszczeni i samotni potrzebują naszej miłości. Usłyszymy ich! „*Ucichnąć, to znaczy znaleźć nowy wewnętrzny ład*” – powtórzmy te słowa biskupa i męczennika, Ojca Kościoła, działającego w czasach apostołskich. Bez tej ciszy wszystkie kolory i światła tej Anielskiej Nocy, wszystkie dźwięki anielskich hymnów uwielbienia, skończą się w chwilę po zamknięciu drzwi za ostatnimi bożonarodzeniowymi gośćmi. A tego błędu popełnić nam nie wolno. Ucichnijmy. Odnajdźmy ten ład, który pomoże nam żyć jak wiernym wyznawcom Słowa, które stało się Ciałem. Usłyszymy to Słowo. Ono mówi do nas nie tylko tej nocy. Ono mówi do każdego z nas nieustannie. Aż do tej ostatniej, być może nocy, w której każdy z nas, w godzinie swojej śmierci wejdzie w ciszę Świętej Nocy.

o. Jacek Koman OFM, proboszcz

Męczeństwo ceną za wiarę

W ciągu jednej doby zmienia się całkowicie atmosfera liturgicznego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. W drugi dzień radość betlejemskiej groty zostaje przesłonięta dramatem zamordowania św. Szczepana, pierwszego diakona.

Dlaczego Kościół tak ustawił *Kalendarz Liturgiczny*, że obok siebie spotykają się dwie wielkie i kontrastowe uroczystości: *Narodzenie Syna Bożego* i *śmierć męczeńska Św. Szczepana*? Dlaczego tak blisko *Bożego Narodzenia*, które jest świętem niepojętej miłości Boga wobec ludzi, jest ukazana brutalna scena śmierci ucznia Chrystusa, poprzez jego ukamienowanie?

Chcąc na to pytanie odpowiedzieć, trzeba uświadomić sobie, że w czasach kiedy Jezus wędrował po palestyńskiej ziemi, doszło do kompromitacji duchowieństwa Starego Testamentu. Ci ludzie specjalnie przez Boga wybrani, namaszczeni i przeznaczeni do strzeżenia wielkich wartości religijnych, byli tak bardzo zaślepieni, że nie tylko nie rozpoznali działania Boga, ale przyczynili się do notorycznego niszczenia Jego Syna i wyznawców Jego nauczania.

To przecież arcykapłani wydali wyrok śmierci na Chrystusa. Szczepan był jednym z pierwszych uczniów Chrystusa, który niezwykle ostro wytknął brak wiedzy rozpoznania Syna Bożego i wobec tego kompromitację rabinistycznego duchowieństwa Starego Testamentu. Nie mogąc znieść jego ostrej krytyki i braku rozpoznania Mesjasza, ukamienowali oni Szczepana. Zniszczyli wcześniej Chrystusa, aby potem zniszczyć Jego ucznia.

Kościół odziedziczył w spadku coś z tego smutnego zjawiska. Raz po raz pewni ludzie, odpowiedzialni za wielkie wartości religijne, nie umieją rozpoznać żywego działania Pana Boga. Stają się mało wrażliwi na tchnienie Ducha Świętego. Urządzając się dobrze na tej ziemi, nie tylko nie ułatwiają objawienia miłości w świecie, ale często swoją postawą to objawienie utrudniają.

Kluczowym pytaniem, które należy postawić to: *czy Szczepan przegrał?* Wśród tych, którzy rzucali kamieniami w Szczepana, był Szaweł czyli Paweł z Tarsu. On nie wziął kamienia do ręki, ale u jego stóp mordercy złożyli szaty Szczepana. Szaweł zgadzał się na jego zabójstwo. Jednak z czasem Szaweł, inteligentny uczony w Piśmie, zaczyna dostrzegać, że prawda nie może być po stronie tych, którzy rzucają kamieniami i mordują. Prawdy nie da się zniszczyć przy pomocy siły. Prawda jest po stronie zamordowanego współziomka. Kto wie, czy ta myśl nie była początkiem tego, co Szawłowi wydarzyło się pod Damaszkiem: Boża interwencja otworzyła Szawłowi oczy serca i możliwość poznania Jezusa Chrystusa.

Z bycia wrogiem Chrystusa można się stać uczniem i Jego Apostołem, a tym samym męczeństwem odpowiedzieć za wiarę i przynależność do Chrystusa.

Męczeństwo w całej szerokości swoich doznań – jak pisze Św. Augustyn – jest szczególną lekcją wiary. Męczennicy toczą bolesne zmagania, szarpani są przez grzechy tkwiące u początków rodzaju ludzkiego. Oni to przez śmierć chwalebną przeszli do domu Ojca. *Gdyby podczas prześladowania nie czerpali pociechy i umocnienia z nagrody przyszłego błogosławieństwa, jak wytrzymałoby te różnorodne cierpienia i męki? Gdyby błogosławiony Szczepan pod ulewą kamieni nie był umocniony rozmyślaniami o przyszłej nagrodzie, jak zniósłby ten grad uderzeń? Lecz nosił w duszy przykazanie Tego, którego obecność dostrzegał w Niebie.*

o. Edmund Urbański OFM

Zaproszenie na pielgrzymkę parafialną do Ziemi Świętej

O. Edwin Kozicki wraz z o. Klaudiuszem Bartosem serdecznie zapraszają Parafian na wyjątkową pielgrzymkę do Ziemi Świętej w terminie 16-24 kwietnia 2026 roku. Pielgrzymka ta organizowana jest z okazji srebrnego jubileuszu kapłaństwa o. Klaudiusza, które będziemy świętować w maju. Zachęcamy do zapoznania się z planem pielgrzymki. Wszelkich dodatkowych informacji udzieli o. Edwin.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej jest jedyną w swoim rodzaju. To ziemia umiłowana i wybrana przez Boga. Ziemia, gdzie zrodziła się Ewangelia, w której tkwią korzenie naszej wiary. Nawiedzenie sanktuariów związanych z ziemskim życiem Jezusa, Maryi i Apostołów to powrót do kolebki wiary chrześcijańskiej i rodzącego się Kościoła. To mozaika ludzi wyznających religię mojżeszową, muzułmańską i chrześcijańską. Ta pielgrzymka ma nas przygotować na rocznicę 2000 lat Odkupienia i podziękować Bogu za dar 25-lecia święceń kapłańskich o. Klaudiusza. Jest ona także wyrazem naszej silnej wiary i dowodem solidarności z franciszkanami – opiekunami Miejsc Świętych oraz z lokalnym Kościołem w Jerozolimie i parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie-Azory.

Plan pielgrzymki:

1. dzień: (16 kwietnia, czwartek) Kraków – Tel Aviv
Spotkanie pielgrzymów na lotnisku w Krakowie – Balicach o godz. 20:30. Odlot do Tel Awiwu o godz. 0:05.

2. dzień: (17 kwietnia, piątek) Haifa – Nazaret
Przylot do Tel Awiwu o godz. 4:40. Śniadanie w Hajfie. Góra Karmel – sanktuarium Stella Maris. Zakwaterowanie w Nazarecie. Grota i bazylika Zwiastowania NMP, kościół św. Józefa.

3. dzień: (18 kwietnia, sobota) Jezioro Galilejskie
Góra Ośmiu Błogosławieństw. Tabgha: kościół Rozmnożenia Chleba i Ryb; Prymatu św. Piotra. Kafarnaum. Rejs statkiem po Jeziorze Galilejskim. Wieczorem udział w procesji różańcowej w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie.

4. dzień: (19 kwietnia, niedziela) Góra Tabor – Kana Galilejska

Góra Tabor. Sanktuarium Przemienienia. Tyberiada – św. Piotra, Kana Galilejska – sanktuarium Pierwszego Cudu Jezusa.

5. dzień: (20 kwietnia, poniedziałek) Morze Martwe
Jerycho – panorama Góry Kuszenia i sykomora. Rzecka Jordan – odnowienie przyrzeczeń Chrztu świętego. Kąpiel w Morzu Martwym. Przejazd przez Pustynię Judzką. Wadi Qelt – panorama klasztoru św. Jerzego. Zakwaterowanie w Betlejem.

6. dzień: (21 kwietnia, wtorek) Jerozolima, sanktuaria na Górze Oliwnej

Sanktuaria na Górze Oliwnej: Miejsce Wniebowstąpienia Jezusa, „Pater Noster”, „Dominus Flevit”, panorama Jerozolimy, Grób Maryi, Grota Pojmania Jezusa, Ogród Oliwny, Bazylika Agonii. Góra Syjon: Wieczernik, kościół Zaśnięcia NMP i św. Piotra „in Gallicantu”.

7. dzień: (22 kwietnia, środa) Betlejem, Jerozolima
Pole Pasterzy, Grota Mleczna, Grota i bazylika Narodzenia Pana Jezusa, kościół św. Katarzyny. Ain Karem. Sanktuarium Nawiedzenia św. Elżbiety i Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

8. dzień: (23 kwietnia, czwartek) Jerozolima
Jerozolima. Kościół św. Anny i sadzawka Bethesda, kaplica Biczowania i Włożenia Krzyża. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami Starej Jerozolimy. Zwiedzanie bazyliki Grobu Pańskiego i Kalwarii. CIC – Centrum Informacji Chrześcijańskiej – multimedialne „Doświadczenie Zmartwychwstania”. Mur Płaczu.

9. dzień: (24 kwietnia, piątek) Tel Aviv – Kraków
Transfer na lotnisko Ben Guriona. Odlot do Krakowa godz. 5:40. Przylot do Krakowa-Balic o godz. 8:40. Zakończenie pielgrzymki.

Boże Narodzenie

**W maleńkiej, ciasnej grocie,
w niedostatku i ciasnocie
Maria na świat Syna wydała
i na ziemi Chwała zajaśniała.**

**Choć nie ma pałacu złotego
i tak jest Panem świata całego,
bo wielka Moc Bożej Miłości
niweczy wszelkie trudności.**

**W postaci dziecka bezbronnego,
nie mając nic własnego,
przychodzi do ludzi z Miłością,
stając się życia radością.**

**W swej cichości i pokorze
przypomina o każdej porze,
że bogactwa świata tego
nie ułatwią Zbawienia naszego.**

**W tę cudną, cichą i świętą noc
spływa na świat Boża Moc.
Ten dzień nas ogromnie raduje
bo widzimy jak Bóg nas miłuje.**

**Życie Twoich wiernych Panie
zmienia Twoje królowanie.
Wychodzimy z mroku głębokości
ku wiecznej życia światłości.**

Iwona Zagrodnik

Brat Naszego Boga

Adam Hilary Bernard Chmielowski przyszedł na świat 20 sierpnia 1845 roku w Igołomi. Ojciec, Wojciech Albert Chmielowski, zubożały ziemianin, pracował jako carski naczelnik w Igołomskiej komorze celnej. Był gorącym patriotą. Matka, Józefa Wincentina Brzysławska, 10 lat młodsza od ojca, była bardzo pogodna, taktowna i uzdolniona plastycznie. Pięknie rysowała i haftowała, miała wielką wrażliwość w doborze kolorów. Podobnie jak mąż również była patriotką. Oboje bardzo wierzący.

Adam urodził się ze słabym zdrowiem. Chrzest z wody przyjął 6. dnia po urodzinach (praktykowany w przypadku zagrożenia życia), a do chrztu jako chrzestni trzymali go lokalni żebracy – uważano wtenczas, że dziecko dzięki temu lepiej się wychowywało. Uroczysty chrzest odbył się 17 czerwca 1847 roku w kościele Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny na Nowym Mieście w Warszawie.

Matka często modliła się w sąsiadującej z Igołomią Mogile o zdrowie syna. Gdy mały Adaś w wieku 6 lat zdrowieje, matka z wdzięczności, jak to było w zwyczaju, ubiera go w małeńki habit cysterski i razem odbywają pielgrzymkę dziękczynną do Mogiły. Na Adamie duże wrażenie wywiera ból i cierpienie Jezusa na krzyżu mogiłskim. Potem Adam widzi oblicze Jezusa w każdym cierpiącym.

Adaś od młodości cechuje się dobrym sercem, wrażliwością i życzliwością. Jest ulubieńcem służby i lokalnych biedaków. Zdarza się, że lepsze kaski ze stołu chowa, by potem ofiarować biednym.

W wieku 17 lat zaciągnął się do wojska i wziął udział w Powstaniu Styczniowym. Podczas pobytu w Górach Świętokrzyskich jego oddział spotyka kapłana, który skarży się, że Moskale spłądrowali klasztor, a „zbrodnicze jednostki wsi sąsiednich zabrały resztę mienia, która się tej grabieży ostała”. Adam oburzony zachowaniem chłopów udaje się wraz ze swoim oddziałem do „zbrodniczej wsi”, a złodzieje ze strachem w oczach oddają wszystko co złupili.

30 września 1863 roku podczas bitwy pod Mełchowem Chmielowski na skutek wybuchu granatu artyleryjskiego zostaje ranny w lewą nogę. Na następny dzień podczas operacji zostaje mu obcięta lewa noga poniżej kolana. Ból jest tak wielki, że połyka w całości otrzymane cygaro – to próba znieczulenia. Odtąd do końca życia musi nosić protezę.

Po upadku powstania Adam wyjeżdża na emigrację do Paryża. Odkrywa w sobie talent malarski (szkoła Batognolles) i zaczyna go rozwijać. Za granicą i w Polsce poznaje wielu wybitnych malarzy, między innymi Matejkę, Chełmońskiego, Witkiewicza, braci Gierymskich. Maluje coraz lepiej, lecz odkrywa, że całkowite i wyłączone oddanie się sztuce jest zwodnicze i odciąga od Boga.

W wieku 35 lat decyduje się wstąpić do Jezuitów w Starej Wsi. 10 października 1880 roku odbywają się obłóczyny. 19 listopada zaczyna miesięczne rekolekcje w Tarnopolu. Ignacjańska formacja nie jest tym czego oczekiwał. Jest dla niego źródłem bólu, zawodu, upokorzenia i wyrzutów sumienia. Adam załamuje się nerwowo. Traci wiarę w słuszność decyzji i wiarę w siebie. Pół roku później z ciężką depresją opuszcza nowicjat. 16 kwietnia 1881 roku trafia do zakładu dla psychicznie i nerwowo chorych w Kulparkowie k. Lwowa.

22 stycznia 1882 r. opuszcza szpital i zamieszkuje u brata Stanisława, który dzierżawi majątek od Kozie-

brodzkich, nad Zbuczem niedaleko Kamieńca Podolskiego. Bardzo powoli zaczyna wracać do sił, udzielać się towarzysko i malować. Duże znaczenie w powrocie do zdrowia psychicznego mają spotkania z ks. Leopoldem Pogorzelskim – proboszczem z Szarogrodu. Proboszcz spowiada go i rozmawiają o Bożym Miłosierdziu. Ksiądz Pogorzelski ukazuje mu duchowość franciszkańską i Adam zaczyna studiować regułę III Zakonu św. Franciszka. W postaci św. Franciszka pociąga go pokora i prawdziwa miłość ku ubogim. Rozpoczyna zakładanie na Podolu, potem też na Podlasiu i Wołyniu kół III Zakonu św. Franciszka i ożywia już istniejące. Mimo trudności nie popada w zniechęcenie. Za gościnność parafian odwdzięcza się renowacjami starych figur, obrazów, ołtarzy i przydrożnych kapliczek. Maluje także obrazy do kościołów, niestety bez podpisu, co utrudnia identyfikację, które to dzieła.

Adam ma wygląd surowy lecz łagodne spojrzenie. O. Czesław Bogdalski napisze potem „Zachowanie się jego było wprost zniewalające, pełne przedziwnej słodyczy i ujmującej prostoty (...). Serce miał złote i dlatego wszelkie rodzaje ludzkiej niedoli odczuwał z subtelnością przedziwną”.

Jesienią 1884 roku, z powodu ukazu carskiego i nieprzychylności władzy do jego osoby, ucieka z rosyjskiego zaboru i przenosi się do Krakowa. Na ulicy Basztowej 4 zakłada pracownię, a zamieszkuje w klasztorze Kapucynów. Dalej pogłębia duchowość franciszkańską i jest tercjarzem. Papież Leon XIII na 700 lecie urodzin św. Franciszka wydał encyklikę *Auspicato concessum*. W podobnym czasie o. Hilary publikuje po francusku podręcznik dla tercjarzy *Manuale tertii ordinis*. Adam tłumaczy go na język polski, opracowuje i wydaje w 1888 roku.

Mieszkanie na ulicy Basztowej powoli zmienia się w przytulisko. Przestaje mu imponować życie towarzyskie na salonach. W 1885 roku organizuje pierwszą Wigilię dla kilkunastu ubogich i bezdomnych w ruderze koło kościoła św. Floriana. Chce, by ludzie poczuli atmosferę rodzinną, mieli z kim połamać się opłatkiem i zaznać dobroci i miłosierdzia.

Pewnego dnia w styczniu 1887 roku, Adam, będąc na eleganckim balu w pałacu Potockich, postanawia odwiedzić wraz z hrabiami Ludwikiem Dębickim i Wodnickim miejską ogrzewalnię na Kazimierzu. Wizyta ta robi ogromne wrażenie na wrażliwym Chmielowskim. Podobno powiedział „Ja ich tak nie zostawię”. Zaczął przygarniać nędzarzy, nie zważając na brak szacunku niektórych. By mieć środki na ich utrzymanie zaczyna malować pejzaże, które na mieście sprzedaje przygarnięty przez niego Szymek.

Właściciel lokalu, pod wpływem skarg i rosnącej niechęci do bezdomnych i ubogich, wypowiada mu najem na Basztowej 4. Adam postanawia stać się jednym z nędzarzy i zamieszkać pomiędzy nimi, by zacząć zmieniać ich duchowo. Wynajmuje domek w ogrodzie OO. Paulinów na Skałce, gdzie zamieszkuje. By zyskać autorytet wśród ludzi nieprzystosowanych społecznie, za zgodą metropolity krakowskiego 25 sierpnia 1887 roku w kaplicy Loretańskiej OO. Kapucynów przywdziewa prosty szary habit III Zakonu św. Franciszka i przyjmuje imię Albert. Ten dzień uznaje się za datę powstania zakonu Braci Albertynów.

Okolo 1888 roku do Brata Alberta dołączają pierwsi współbracia. 1 listopada podpisuje umowę z krakowskim magistratem na pełnienie dyżurów w ogrzewalni na ulicy Skawińskiej.

Brat Naszego Boga *dc ze s. 5*

W dniu 7 grudnia, po uzyskaniu zgody na kwestowanie od władz miasta i biskupa Dunajewskiego, wyrusza na wózek zaprzęgniętym w konia. Zbiera wózek pełen darów i udaje się w drodze powrotnej po błogosławieństwo nowego dzieła na Plac Biskupi. Zakres działalności się rozszerza, obejmuje opieką również ogrzewalnię przy ulicy Piekarskiej. Teraz odpowiada już nie tylko za funkcję dozorczy, ale również za stan budynku, wyposażenie, jedzenie i ubranie. Rozdziela ogrzewalnię dla mężczyzn i kobiet, aby zapobiec nierządowi. Brat Albert zdobywa środki pieniężne kwestując i sprzedając namalowane przez siebie obrazy.



Brat Albert (mal. Leon Wyczółkowski, 1902)

Źródło: <https://pl.wikipedia.org>

Służbę bliźniemu uważa za formę kultu Męki Pańskiej, mawia – „im więcej kto opuszczony, z tym większą miłością służyć trzeba, gdyż samego Pana Jezusa zbolełego w osobie tego ubogiego ratujemy”.

Brat Albert żyje ewangelicznymi zasadami oraz przykładem życia św. Franciszka. Nie toleruje kłamstwa. Nie lubi wystawności. W wyniku poczynionych obserwacji dochodzi do wniosku, że otrzymywana na dłuższą metę jałmużna demoralizuje i przyzwyczają, dlatego zaczyna szukać pracy zarobkowej dla podopiecznych, by ułatwić im wyjście z bezdomności. W 1892 roku zakłada fabrykę mebli giętych i stolarnię oraz fabrykę słomianek i mioteł, a także piekarnię, warsztat szewski i warsztat politurowania mebli.

Chmielowski jak do tej pory zajmuje się bezdomnymi mężczyznami i chłopcami, dając szansę na wyjście z bezdomności. Ciągłe modli się, by Bóg pomógł mu zająć się również kobietami. To wymaga jednak, by do służby dołączyły kobiety. W Boże Ciało 1890 roku poznaje pierwsze chętne kandydatki, 15 stycznia 1891 roku wstępuje do zgromadzenia 7 sióstr Tercjarek. Obejmują one przytulisko dla kobiet przy ulicy Skawińskiej, które przenosi się następnie na ul. Piekarską 21. Zawsze pokłada nadzieję w Bogu. Robi co może, a o całą resztę

modli się ze współbraćmi do Boga, który błogosławi i wspiera materialnie Swoje dzieło.

23 grudnia 1916 roku Bratu Albertowi pęka wrzód żołądka i traci przytomność. Od tej pory jest już bardzo słaby. Gdy odzyskuje przytomność spowiada się i potem w czasie Wigilii przełamuje opłatkiem, ale już nic nie je. Umiera w południe Bożego Narodzenia 25 grudnia 1916 roku. Ksiądz Prażmowski pisze potem, że ten „wierny żołnierz Kościoła i Polski zaniósł ostatni raport Najświętszej Panience z Jasnej Góry i Jej Boskiemu Dzieciątku”.

Przygotowania do beatyfikacji zaczęły się w 1943 roku, ale przerywa je II wojna światowa. 23 grudnia 1946 roku kard. Adam Sapieha rozpoczyna proces informacyjny, a w 1967 roku metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła startuje proces apostolski. W 1977 roku papież Paweł VI wydaje dekret o heroiczności cnót Brata Alberta. Jan Paweł II w 1983 roku ogłasza go błogosławionym, a potem w 1989 roku świętym.

Św. Brat Albert niech będzie i dla nas wzorem wierności na potrzeby i problemy drugiego człowieka. Czynmy dobro na miarę swoich możliwości. Mogą to być proste czynności – np. zrobienie zakupów schorowanemu sąsiadowi, poświęcenie chwili czasu, wspólna rozmowa lub modlitwa, zaproszenie do stołu wigilijnego, czy dostosowany do możliwości regularny datunek na fundację wspierającą ubogich.

Biografia opracowana na podstawie książki – „Życie św. Brata Alberta – biografia ilustrowana” – tekst: Jolanta Sosnowska, obrazy: Zygmunt Wierciak. Kraków 2017, Wyd. Biały Kruk. Książka zawiera przeszło 50 obrazów malowanych techniką gwaszu na tekturze, które powstały w latach 30-tych XX wieku. Tekst bardzo ciekawie opisuje po kolei obrazy, które przedstawiają życie św. Brata Alberta. Myślę, że lektura jest odpowiednia dla czytelnika w szerokim zakresie wiekowym, obejmując również starsze dzieci i nastolatki. Polecam.

Sławomir Skrzyniarz

Jezu nowonarodzony

**przychodzisz niezauważony przez możnych,
zlekceważony przez uczonych,
objawiony pasterzom anielskim pieniem,
proszący o zrozumienie, przyjęcie i wysłuchanie,
Jesteś władcą potężnym Miłością,
rządzisz Miłosierdziem,
nie rozkazujesz, pouczasz, zapraszasz
do Królestwa niekończącego się szczęścia.**

Adoracja Bożego Żłóbka

**Niemowlę, mężczyzna, Mesjasz,
Bóg umiera i żyje,
Zmartwychwstaje.
Słowo, co Ciałem się stało,
ziemskie ciało przeistoczone w nieśmiertelne.
Hostia, Boża myśl, Ewangelia,
Stary i Nowy Testament,
znaki drogowe w pielgrzymce naszej
ku nieskończoności.**

*Magdalena Urzędowska,
tercjarka III Zakonu Franciszkańskiego*